

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b>		<b>Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17.</b>	<b>ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p.</b>	<b>CENA NUMERU</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b>
W Lwowie bez doręczenia do domu . . .	mies. zł. 2.—, kwart. 6.—				
s dostawą do domu . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
Na prowincji z przesyłką pocztową . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą . . .	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

## „Ścigacze“.

Na jednym z ostatnich zebrań władz Ligi Morskiej i Kolonialnej zakomunikowano o zakończeniu zbiórki na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Mimo to na terenie całego Państwa a zatem i na terenie Lwowa trwać będzie akcja składkowa na Fundusz Obrony Morskiej. Albowiem patriotycznego zapału społeczeństwa hamować się nie godzi. Szczególnie, jeżeli ten zapał wynika ze zrozumienia potrzeby siły zbrojnej na morzu i staje się żywiołową manifestacją woli narodu, domagającego się czynnego udziału w zabezpieczeniu swej wolności morskiej.

Akcja będzie prowadzona planowo i będzie się dążyć do tego, ażeby przynajmniej każdy okręg Ligi Morskiej ufundował jeden tzw. „ścigacz“.

Ścigacz, choć nazwa ta brzmi w uszach przeciętnego obywatela dość dziwnie, nie jest niczym nowym. Jest on właściwie odrodzonym dawnym torpedowcem z przed 50 lat. Z tą tylko różnicą, że tamten był powolny, ciężki, małoobrotowy i posiadał słaby zasięg działania. Dzisiejszy ścigacz czyli właściwie torpedowiec motorowy posiada fenomenalną szybkość 40 do 50 węzłów, dwie torpedy, działko albo dwa karabiny maszynowe, przyrząd do wytwarzania zasłony dymnej, przyrząd podsłuchowy do walki z okrętami podwodnymi, a do niszczenia tychże zapas granatów głębinowych. Załoga wynosi 5—8 ludzi. Tak uzbrojony i wyposażony posiada duże zalety taktyczne i potrafi w dogodnych dla siebie warunkach być bardzo niebezpieczny. Wystarczy zaznaczyć, że jedyny nadpancernik zatopiony torpedą w czasie wojny światowej — austriacki „Szent Istvan“ — poszedł na dno właśnie za sprawą małego włoskiego ścigacza.

Spółczesność zrozumie doskonale znaczenie tej nowej akcji. Zdobycie wybrzeża morskiego kosztowało nas drogo. Uzyskaliśmy wprawdzie mały skrawek, ale właśnie dzięki jemu staliśmy się państwem morskim i od nas zależy jak ten skrawek wykorzystamy. Nie wolno nam więc zwolnić mięśni w tym wysiłku, jaki podjęliśmy. Pracę na morzu musimy kontynuować, rozwijając siły do największego napięcia. W olbrzymim mechanizmie państwa marynarcze wojennej jako fragmentowi całości przypada szereg szczytnych i pierwszorzędnej wagi zadań. W tej pracy nie wolno nikomu ustać ani też rąk opuszczać czy szukać wytchnienia, gdyż wielka ciężka odpowiedzialność przed historią i przyszłymi pokoleniami.

Naród żyje na lądzie, lecz zdobywa potęgę na morzu. Na morzu również tę potęgę traci. Napoleon przegrał swój los pod Trafalgarem nie pod Waterloo. Słynne są także i godne zastanowienia słowa, jakie wyrzekł król Edward VII do ambasadora Pawła Cambon podczas pertraktacji nad zawarciem przymierza francusko-brytyjskiego: „Niech pan powie w moim imieniu swemu rządowi, że im więcej zbudujecie pancerników, tym większe będą szanse zawarcia przymierza“.

A zatem: Społeczeństwo polskie buduje ścigacze dla marynarki wojennej — oto hasło dnia dzisiejszego.

L.

## Rozmowy min. Becka z kanclerzem Hitlerem.

Berlin, 15. 1. (PAT). W rozmowie, jaką odbył wczoraj minister spraw zagranicznych Beck z kanclerzem Hitlerem, wzięli również udział minister spraw zagr. Rzeszy von Neurath i ambasador R. P. w Berlinie Lipski.

## Protest przeciw atakowi na kanclerza Hitlera.

Waszyngton, 15. 1. (PAT). Ambasador niemiecki Dieckhoff złożył protest wobec sekretarza stanu Hull'a przeciwko wywodom byłego ambasadora amerykańskiego w Berlinie Dodda, wypowiedzianym na bankiecie prywatnym. — W przemówieniu swym Dodd wystąpił ostro przeciwko kanclerzowi Hitlerowi.

W oświadczeniu złożonym prasie, Hull zakomunikował, iż odpowiedział ambasadorowi Dieckhoffowi, że konstytucja Stanów Zjednoczonych przysądza obywatelom amerykańskim pełną swobodę słowa, że Dodd nie należy już do korpusu dyplomatycznego i że wobec tego oświadczenia jego nie reprezentują poglądów rządu.

## Inauguracja „parlamentu“ Z. S. S. R.

Moskwa, 15. 1. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu wieczornym Rady narodowości przewodniczący komisji mandatowej Nurpeisow Sadyk złożył sprawozdanie, które pod względem formy i treści było podobne do sprawozdania przewodniczącego komisji mandatowej Rady związku. Różnice stanowiły tylko dane cyfrowe. Wśród deputowanych do Rady narodowości jest 409 komunistów, 165 t. zw. bezpartyjnych bolszewików (ogólna licz-

ba deputowanych 574). Skład narodowościowy Rady jest następujący: Rosjan 146, Ukraińców 34, Białorusinów 15, Gruzinów 33, Azerbejdżanów 34, Ormian 30, Żydów 15, Niemców 9, oraz po kilku przedstawicieli szeregu drobnych narodowości.

Pod względem socjalnym przeważa klasa urzędnicza. Wśród deputowanych jest 110 kobiet.

Dziś o godz. 14-tej odbędzie się łączne posiedzenie obu izb.

## Przesilenie rządowe we Francji. Min. Bonnet tworzy gabinet.

Paryż, 15. 1. (PAT.) Chautemps odmówił podjęcia się misji utworzenia nowego gabinetu twierdząc, iż wydarzenia, które spowodowały przesilenie, są jeszcze zbyt świeże i utrudniałyby mu formowanie rządu.

O godz. 14.30 prezydent Lebrun przyjął Leona Bluma.

Paryż, 15. 1. (PAT). Prezydent Lebrun powierzył misję utworzenia nowego rządu Georges Bonnet, ministrowi finansów w rządzie Chautemps. Bonnet zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi w dniu dzisiejszym.

Paryż, 15. 1. (PAT). Minister Bonnet przyjął wczoraj około północy w ministerstwie finansów przedstawicieli prasy, którym oświadczył, iż odbył konferencję z przewodniczącym senatu Jeanneneyem i przewodniczącym izby deputowanych Herrietem, po czym z premierem Chautemps miał dłuższą rozmowę. W sobotę rano minister Bonnet odwiedził Bluma, Daladier, Cailleaux, Sarraut i Paul Boncoura. Min. Bonnet ma nadzieję, że około południa będzie mógł już udzielić swej odpowiedzi prezydentowi republiki.

## Kto zostanie pozbawiony obywatelstwa w Rumunii?

Czerniowce, 15. 1. (PAT). W związku ze sprzecznymi informacjami co do akcji zbadania praw do obywatelstwa rumuńskiego, prasa podaje następujące oświadczenie urzędowe:

Kontrola obywatelska zostanie dokonana ściśle w ramach ustawy o obywatelstwo z r. 1924. Według tej ustawy obywatelstwo rum. otrzymać mogły wszystkie osoby, które w r. 1918 miały prawo przynależności na terenach przyłączonych do Rumunii. Ponieważ jednak stwierdzono, że w Siedmiogrodzie bardzo wielu Żydów nieprawnie uzyskało obywatelstwo rumuń-

skie, zostanie tam zastosowana stara ustawa węgierska, według której przynależność gminną mają osoby, zamieszkujące 5 lat w jednej miejscowości.

Wobec tego osoby, które nie miały stałego miejsca zamieszkania od roku 1913 w częściach Siedmiogrodu, przypadłych Rumunii,

zostaną pozbawione obywatelstwa rumuńskiego.

Co się tyczy stosowania ustawy na Bukowinie i w Bessarabii, to dotychczas nie ma o tym urzędowych wiadomości.

## B. cesarz Wilhelm nie powróci do Niemiec.

Berlin, 15. 1. (PAT). Kursujące od dłuższego czasu pogłoski o możliwym powrocie cesarza Wilhelma nie znajdują potwierdzenia w berlińskich kołach politycznych. Zwracają tu przy tym uwagę, że pogłoski powstały zapewne na tle rokowań w sprawie transferu dochodów cesarza z Niemiec

do Holandii. Nic natomiast nie słychać o rzekomej prośbie Wilhelma II o pozwolenie powrotu do ojczyzny. Przypomnieć warto, że b. cesarz niemiecki kończy w dniu 27 bm. 91 rok życia.

Dawni władcy poszczególnych krajów niemieckich przebywają prawie

## PRZED SESJĄ LIGI NARODÓW.

Gdańsk, 15. 1. (PAT). Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Burkhardt udał się wczoraj do Genewy w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi.

## MIN. EDEN W LONDYNIE.

Londyn, 15. 1. (PAT). Min. Eden powraca jutro z Rivier francuskiej do Londynu, celem odbycia narady z prezydentem Chamberlainem przed udaniem się do Genewy.

## TAJNE ARSENAŁY WE FRANCJI.

Paryż, 15. 1. (PAT). Władze bezpieczeństwa komunikują, że w gminie Clerlande (Puy de Dome) wykryto skład broni, w którym znaleziono 3 ręczne karabiny maszynowe i kilka tysięcy ładunków.

## KURSY HITLEROWSKIE W WIEDNIU.

Wiedeń, 15. 1. (PAT). Rozpoczął się tu proces przeciw 7 narodowym socjalistom, którzy założyli na uniwersytecie wiedeńskim kursy, mające za zadanie szkolenie i przygotowanie przyszłych przewodców. Kursy posiadały program wyszkolenia wojskowego, wykorzystując w tym celu strzelnicę uniwersytecką.

## ANTYSOWIECKIE ZARZĄDZENIA SOWIETÓW.

Ryga, 15. 1. (PAT.) Donoszą z Moskwy o antyłotewskich posunięciach w Sowietach. Mianowicie władze sowieckie zamknęły w Moskwie teatr łotewski oraz zawiesiły codzienne pismo łotewskie p. t. „Klub Łotewski“.

## JAPONCZYCY NAPASTUJĄ AMERYKANÓW.

Waszyngton, 15. 1. (PAT). Konsul amerykański w Nankinie zawiadomił departament stanu, że wojska japońskie w dalszym ciągu niepokoją obywateli amerykańskich oraz naruszają nietykalność mienia Amerykanów.

## ZAJŚCIA STUDENCKIE W BELGII

Bruksela, 15. 1. (PAT). Studenci uniwersytetu w Lowanium usiłowali zdobyć szturmem więzienie w Tongres celem uwolnienia Grammensa, aresztowanego wczoraj za ponowne zamalowanie tablic dwujęzycznych. Doszło do gwałtownych incydentów, przy czym jeden ze studentów został ranny kulą rewolwerową.

Sprawa strzałów oraz jeden student holenderski zostali aresztowani.

## STRAJK W LILLE.

Lille, 15. 1. (PAT). Pracownicy komunikacji miejskiej jednogłośnie uchwalili strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu 92 pracowników, oraz przeciwko niedostatecznej ich płacy, podwyżce płac.

## ZALOGA TERUELU BRONI SIĘ.

Salamanka, 15. 1. (PAT). Wbrew informacjom, jakie były dotąd ogłaszane, wczoraj zakomunikowano w prasie, że dawny garnizon Teruelu broni się zaciebie w klasztorze Klarysek i w gmachu banku hiszpańskiego.

bez wyjątku w Niemczech. Niektórzy z nich biorą czynny udział w życiu publicznym III Rzeszy. Również ex-kronprinz i inni synowie byłego cesarza mieszkają w Rzeszy.

## Wiadomości bieżące.

15

Sobota

Pawła

Jutro: Marcelego

Wschód słońca 7:39

Zachód 15:52

## TEATR WIELKI

Sobota godz. 20 „Lohengrin”.  
Niedziela godz. 15.30 „Sissy”. — Godz.  
19.30 „Sissy”.  
Poniedziałek godz. 19.30 „Sissy”.

## TEATR ROZMAITOSCI

Sobota godz. 19.30 „Rozrachunek”. —  
Niedziela godz. 15.30 „W perfumerii”. —  
Godz. 19.30 „Rozrachunek”.  
Poniedziałek teatr nieczynny.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Niedorajda”.  
CASINO: „Zycie ulicy”.  
CHIMERA: „Dziewczeta z Nowolipiek”.  
EUROPA: „Jei największy bład”.  
KOPERNIK: „Książę i żebrak”.  
MUZA: „Ziemia błogosławiona”.  
PALACE: „Premiera” z Zarą Leander.  
PAX: „Piętro wyżej”.  
RAJ: „Czar cyganerii”.  
RIALTO: „Dowiedzenia piękna pani”.  
SWIT: „Tajemnica czarnego pokoju” i  
„Taki są dziewczęta”.  
STYLOWY: „Królowa Wiktorina” i rewia  
TON: „Promienie zagłady”.  
UCIECHA: „Smierć czyha w dżungli”

— Operetka „Sissy” po cenach zniżonych  
w Teatrze W. dana będzie po raz 36-ty  
jutro w koncertowo zgranej obsadzie pp.:  
Kaupe, Stadnikówna, Witas, Kuligowski,  
Ankiewicz-Szykowska, Chaniecka, Zbierzo-  
wska, Borowy, Guttner, Mierzejewski. Abon.  
8.

— Teatr Rozmaitości dzisiaj i jutro  
wiecz. daje sensacyjną nowość repertuaru,  
sztukę „Rozrachunek” z pp.: Górską, Maza-  
rekówną, Tiche, Warneckim w głównych  
rolach, w dalszej obsadzie pp.: Baryka, Bo-  
rowski, Kępka-Bajerski, Przystawski, w re-  
żyserii J. Warneckiego. Abon. 9 oraz niżki  
akadem.

— Jutrzejse niedzielne popołudniowe  
przedstawienia po cenach zniżonych dadzą  
powtórzenia powtórzeń sukcesowych wło-  
dowskiego sezonu: w Teatrze W. operetkę  
„Sissy”, w T. Rozmaitości niezwykle miłą  
i nastrojową, współczesną komedię „W per-  
fumerii”. Abonamenty utrzymują ważność.

— Nowa premiera Teatru Wielkiego. —  
W początku przyszłego tygodnia, ukaże się  
nieznana dotąd na scenach polskich nowość  
repertuaru, doskonała współczesna komedia  
angielskiego autora Harwooda „Staroświec-  
ka idylla” w reż. H. Szletyńskiego w obsa-  
dzie pp.: Ankiewicz-Szykowska, Zelińska,  
Zmijewska, Guttner, Ostojas-Staszewski, Szy-  
mański, Borowski, Nawrocki, Nieprzewski.  
Oprawa dekorac. M. Różańskiego.

— Ignacy Friedman — światowej sławy  
pianista, genialny odtwórca Chopina,  
wystąpi po dłuższej nieobecności we Lwo-  
wie tylko raz, z własnym koncertem w Te-  
atrze W. w czwartek przyszłego tygodnia.  
Przedsprzedaż biletów na rewelacyjny kon-  
cert, który wzbudził w naszym mieście wiel-  
kie zainteresowanie w kasach przedsprzeda-  
ży i w składzie nut Seyfartha.

— Opera — Teatr Wielki. — „Lohen-  
grin” cieszący się wielkim powodzeniem, bę-  
dzie powtórzony dziś z udziałem tej samej  
obsady solistów. Elż. śpiewa p. Czerwińska-  
Orlewska. Ortrudę p. Platówna, Lohengrin  
na p. Gołębiowski, Telramunda p. Mossa-  
kowski, króla p. Wraga, herolda p. Rejna-  
rowicz. Operę dyryguje znakomity kapel-  
mistrz p. Bierdajew, reżyseruje p. Ulucha-  
now. Najbliższa opera dana będzie 21 bm.  
„Poławiacze pereł” z udziałem pp.: Kar-  
wowskiej, Popławskiego i Mossakowskiego.  
Nieliczne bilety w kasie Teatru W. i w  
Orbisie, pl. Mariacki 5.

ANTONI SLEBODZIŃSKI.

Znaczenie i wartość twórczości  
Jana Lama.

(Dokończenie.)

Z jakim realizmem psychologicznym  
opisał postać Klonowskiego, człowieka  
uchodzącego za wzór cnót społecz-  
nych, który ma na oku przede wszyst-  
kim dobro publiczne, a w gruncie rze-  
czy był to tylko nędzny komediant,  
używający różnych popularnych chwy-  
tów, z arsenału frazesów oklepanych o  
obowiązku patriotycznych i zapo-  
mocą tych rekwiizytów i wypróbowa-  
nych sztuczek popełniający jużto po-  
spolite świniestewka, a nawet odważają-  
cy się bez wahania na najbardziej po-  
dłe czyny.

W „Idealistach” główna bohaterka  
powieści „przewycięża ułomności na-  
tury moralnej”, to jest swój kompleks  
niższości, głęboką utajoną nienawi-  
ścią do męża za jego dobroć i pra-  
wość, która ją upokarza i popycha do  
zbrodni. Z zawiści i dla zdobycia prze-  
wagi nad mężem obdarza miłością pa-  
na Alfreda, o którym wie, że ma na

List nuncjusza papieskiego w Polsce  
do ks. dr. biskupa Chomyszyna.

W oficjalnym organie grecko-kat-  
stanisławowskiej Kurii biskupiej „Wist-  
nyku Stanisławiwskiej Eparchii”, zo-  
stał zamieszczony list Nuncjusza pa-  
pieskiego w Polsce J. E. arcybiskupa  
Ph. Cortesi'ego do J. E. biskupa gr-  
kat. dr Grzegorza Chomyszyna w Sta-  
nisławowie. W liście tym m. in. czytamy:

— Wasza Ekscelencjo. Doszło do  
mojej wiadomości, że Wasza Ekscelen-  
cja niedawno zarządziła silnymi sło-  
wami i pod sankcją dyscypliny kano-  
nicznej, ażeby duchowni nie należeli  
do świeckich stowarzyszeń, z wyjąt-  
kiem tylko takich, w których duchow-  
ny z urzędu a nie z wyboru może  
brać udział, oraz do takich, które ma-  
ją na celu poszerzać interesy Cerkwi,  
albo są podległe władzy Cerkwi. Roz-  
porządzenie to uważam i za mądre i za  
najodpowiedniejsze w obecnych skom-  
plikowanych warunkach, ażeby uci-  
szyć niezgodę wśród obywateli, i aże-  
by spowodować uspokojenie umysłów  
przez okazanie duchownej miłości dla  
wszystkich i przez podniesienie auto-  
rytetu sług Bożych w oczach wiernych.  
Ponieważ za dobre uczynki należy się  
zasłużona pochwała, ja z prawdziwym  
zadowoleniem gratuluję Waszej Ekscel-  
encji dokonanego postanowienia i rze-  
czywiście to, co zarządziłeś, odpowia-  
da w zupełności częstym wskazówkom  
i nakazom Rzymskich Papieży.

## CHOMYSZYNA.

## ADNOTACJE KS. BISKUPA

Do listu tego załączona jest adnota-  
cja ks. biskupa Chomyszyna:

— Do Wielebnego Duchowieństwa.  
Podając do wiadomości powyższe pi-  
smo Apostolskiej Nuncjatury w War-  
szawie, zaznaczam i podkreślam i to

dia uchylenia wszelkich insynuacji or-  
raz mylnych przypuszczeń, że ogłasza-  
jąc moje rozporządzenie, nie zawiada-  
miałem przed tym Nuncjatury Apo-  
stolskiej, ani też po tym. Alarm i krzyk  
prasy dokoła tej sprawy spowodował,  
że doszła ona do wiadomości Aposto-  
lskiej Nuncjatury i w związku z tym  
J. E. Apostolski Nuncjusz sam proprio  
motu wysłał pismo do mnie w tekście  
łacińskim, jako oryginalne i w przekła-  
dzie ukraińskim. Przy tej sposobności  
jeszcze raz moje rozporządzenie pod-  
trzymuję w całej osnowie, a który z  
księży do niego nie zastosuje się, bę-  
dzie pociągnięty do surowej odpowie-  
dzialności, zatem księży niechaj stara-  
ją się podciągać cerkiewne organizacje  
i stowarzyszenia, pozostające pod wła-  
dzą i wpływem Cerkwi. Niechaj, o ile  
możności, pracują jako sługi Cerkwi,  
a nie jako słuzki świeckich patriotów.  
W razie wyjątkowej potrzeby Biskupi  
Ordynariat może udzielić dyspensy od  
tego zarządzenia na pewien czas. —  
Wspomniane rozporządzenie nie odno-  
si się do stowarzyszeń czysto charyta-  
tywnych i do urzędów samorządowych.  
GRZEGORZ BISKUP

## NOWY SALON SZTUKI WE LWOWIE.

Zarząd miasta wynajął obszerny lokal  
w gmachu l. 9, pl. Mariacki, który po od-  
powiedniej adaptacji kosztem około 10 tys.  
zł. oddał na cele periodycznych wystaw o-  
brazów. Lokal składa się z sześciu obszern-  
nych, wysokich sal na I p. Sale jasno mała-  
wane, o wielkich oknach od strony zachod-  
niej i północnej posiadają dużo światła i  
jakby stworzone na wystawę sztuk. Narazie  
Stowarzyszenie plastyków urządziło tam  
wystawę trzech wybitnych artystów, która  
ściąga tłumy publiczności. Spodziewać się  
należy, że i Tow. Przyj. Sztuk Pięknych sko-  
rzyta z tej okazji i opuści swój dawny lo-  
kal na ul. Dzieduszyckich, zupełnie nieod-  
powiedni.

Daremne poszukiwania  
zasypanego lawiną narciarza.

Zarósłak pod Worochtą 15. 1. (PAT)  
Prowadzone przez pogotowie P. T. T.  
poszukiwania pod Spycią za zasypan-  
nym przez lawinę urzędnikiem Dyrek-  
cji Lasów Państw. Sawickim trwały  
bez przerwy wczoraj przez cały dzień.  
Pod wieczór ekspedycja bardzo zmę-  
czona poprosiła odpowiednie władze  
w Worochcie o przyjęcie jej z pomocą.

## KOMUNIKATY.

— Zbiorowa wystawa obrazów J. Czapa-  
skiego, St. Szczepańskiego i M. Wodzi-  
ckiej otwarta odczennie między 10—15 w  
nowym lokalu Lwowskiego Zawod. Związ-  
ku Artystów Plastyków, pl. Mariacki 9,  
I. p.

— Zarząd Oddziału Związku b. Ochot-  
ników Armii Polskiej komunikuje: W  
związku z mającym się odbyć W. Zgro-  
madzeniem Oddziału 23 b. m. należy, ze  
względu na ścisłą kontrolę, podjąć legity-  
macje, które niektórzy członkowie już mają

wypełnione. Sprawozdanie z działalności  
Zarządu, wysłać się będzie tylko kolegom  
zamiejscowym Miejscowi winni się zgłaszać  
osobście w godzinach wieczornych codzien-  
nie w lokalu Zw. (Rynek 34) po odbiór spra-  
wozdanja.

— Ogłoszenie konkursu. Zarząd kr. stoł.  
m. Lwowa ogłasza konkurs na 2 wsparcia  
po 200 zł. z Fund. Gminy m. Lwowa im.  
Papieża Leona XIII, dla podupadłych mi-  
strów rękodzielniczych, rel. katol., narod.  
polskiej lub ruskiej. Pierwszeństwo w uzy-  
skaniu tych wsparć przysługuje obywatelom  
m. Lwowa, następnie przynależnym do Lwo-

dziś dnia bez konkurencji. Szerokim  
horyzontem myśli i zainteresowań był  
rzadkim przedstawicielem myśli poli-  
tycznej i społecznego obywatelstwa w  
Polsce. Jego zasługą jako publicysty  
było utrzymywanie zgodności opisów  
z rzeczywistością, a wszystko to zabar-  
wione szczerym uczuciem. Był przytym  
posłannikiem nowych prawd, odzna-  
czając się wielką odwagą cywilną i wal-  
cząc bez kompromisu z brutalną rze-  
czywistością. Młody człowieku, jeżeli  
chcesz zrozumieć sens życia i oszczę-  
dzić sobie wielu złudzeń, to czytaj:  
„Głowy do pozłoty”, „Dziwne karier-  
y”. Znajdziesz tam ludzi mądrych i  
dobrych, którzy wleją ci zapał i pobu-  
dzą twe serce do mocniejszych drgnień.  
Lecz i napotkasz typy podobne do  
chwastów, rozsadzane ambicją, żądne  
pieniędzy i znaczenia za każdą cenę,  
posługujące się do osiągnięcia swych ce-  
lów niegodną sztuczką, podstępem.  
Przyda ci się to kompendium życiowe,  
a przytym młoda kobieto, pamiętaj, że  
zapał i łube chwile miodowych miesięcy  
mijają prędko, a trzeba w życiu do-  
mowym mieć zawsze pogodę i uśmiech.  
Bo niema nieznośniejszego gratu w do-  
mu nad kobietę, której natura odmó-

DAR P. MARSZAŁKOWEJ  
PIŁSUDSKIEJ.

Wilno, 15. 1. (PAT). Pani Marszał-  
kowa Aleksandra Piłsudska złożyła  
hojny dar dla biblioteki uniwersytec-  
kiej w Wilnie w kwocie 2.000 zł. Suma  
ta jest przeznaczona na dopełnienie  
daru „Rodziny wojskowej”, z którego  
biblioteka zakupiła w roku ubiegłym  
komplety zagranicznych czasopism na-  
ukowych w liczbie 765 woluminów.

850 TYS. ABONENTÓW RADIO-  
WYCH W POLSCE.

Warszawa, 15. 1. (PAT). Według  
obliczeń, ilość abonentów radiowych  
w Polsce wynosiła w dniu 1 stycznia  
r. b. — 861.116. W dniu 1 stycznia  
1937 r. ilość abonentów wynosiła  
677.404, a w dniu 1 stycznia 1936 r.  
491.823. Ogółem w ciągu dwóch lat  
przybyło w Polsce 369.023 abonentów  
radiowych.

## Program radion

Niedziela, 16 stycznia.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9:  
Nabożeństwo z Walna. 10.30: Kapela ludo-  
wa. 11: Płoty. 11.20: Pogadanka. 11.30:  
Reportaż. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Pora-  
nek symfoniczny. 13: Felieton. 13.10: Recy-  
tacja prozy. 13.30: Muzyka obiadowa. 14.45:  
Audycja dla wsi. 16.05: Muzyka dwuforte-  
pianowa. 16.45: „Amelioia i życie” powieść  
mówiona. 17: Podw. czworok przy mikrofo-  
nie. 19: Słuchowisko. 19.35: Z naszej swi-  
tlicy. 20.05: Koncert solistów. 20.35: Wład.  
sport. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50:  
Dziennik wieczorny. 21: Wład. sport. 21.15:  
W 10-lecie Rozgłośni Wileńskiej. 22: Recy-  
tal śpiewaczy. 22.25: Koncert kameralny.  
22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płoty.

Poniedziałek, 17 stycznia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna.  
11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał  
czasu. 12.03: Audycja południowa 13.45:  
Płoty. 15: „Trochę pieśni, trochę słońca”.  
15.20: Wład. bież. 15.30: Wład. gosp. 15.45:  
„Z pieśnią po kraju”. 16.15: Orkiestra. 16.50:  
Pogadanka 17: Odczyt. 17.15: Recital śpie-  
waczy. 17.50: Pogadanka sportowa. 18.10:  
Pogadanka dla rolników. 18.20: Recital śpie-  
waczy. 18.35: Szkic literacko-teatralny. 19:  
Audycja żłnierska. 19.30: Dyskusyjny.  
19.50: Pogadanka. 20: Audycja Wład. sport.  
Konkursu Zimowego PR. 20.45: Dziennik  
wieczorny. 21: Muzyka taneczna. 21.40:  
Nowości poetyckie. 22: Muzyka symfoni-  
czna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płoty.

wa, a wreszcie zamieszkałym we Lwowie a  
przynależnym do jednej z gmin Małopolski.  
Podania za pośrednictwem Izby Rzemieśl.  
do 25 b. m.

## KRONIKA MIEJSKA.

Dotkliwa kradzież. Anna Poznańska, zo-  
na dyrektora tartaku locum krzemienie-  
ckiego przy ul. Gródeckiej 115 doniosła  
policji, że wczoraj skradziono jej z miesz-  
kania portmonetkę przechowywaną w zara-  
kawku, zawierającą budżetową wartość 950  
zł. tych.

Zderzenie się dwu taksówek. Wczoraj wie-  
czorem na pl. Krakowskim autodorożka Nr.  
40417 prowadzona przez szofera Michała  
Kryszaniuka jadącą z ul. Żółkiewskiej zde-  
rzyła się z autodorożką T 40070 prowadzo-  
ną przez Ignacego Oracza, wskutek czego  
oba samochody zostały lekko uszkodzone,  
a pasażerka Józefa Łuc (Jacka 3) doznała  
zdarcia naskórka na łoku.

wiła uśmiechu. Życie bez śmiechu jest  
piekłem. Wesołość jego dowodem, ja-  
snej myśli, czystego kochającego serca,  
życzliwego stosunku do ludzi. Głupi  
człowiek nie umie się śmiać, jest za-  
wsze zarozumiały i pompatyczny,  
chcąc swym własnym wywyższeniem,  
pokryć wątpliwe przymioty własne.

Lama jest nam szczególnie drogi we  
Lwowie, tu zbierał materiał dla swych  
genialnych pomysłów, tu podpatrywał  
jak poruszają się marionetki i karyka-  
tury ludzkie, tutaj współczuł istotnie  
z szarym, nieporadnym człowiekiem w  
jego walce o byt. Niechże więc w Oj-  
czyźnie Lama nadal panuje niefrasobli-  
wy humor, iskrzący się dowcip i niech  
przelewa się na falach etaru i niech pro-  
mieniuje do każdego zakątka Polski.

Postęp znajomości tego: „najważ-  
niejszego dla człowieka ze wszystkich  
światów”! świata stosunków między-  
ludzkich, pobudek działania i zachow-  
wania się ludzi nie jest tylko zasługą  
psychologów, lecz także powieściopis-  
arzy i publicystów. Wszak materia-  
łem twórczości powieściopisarzy, poe-  
tów jak i publicystów jest głównie ży-  
cie ludzkie w najrozmaitszych przeja-  
wach i związan z nim najrozmaitsze

**RZĄD FRANCUSKI PROSI O ODROCZENIE POSIEDZENIA LIGI N.**

Genewa, 15. 1. (PAT). Telegram, wysłany dziś przez sekretarza generalnego Ligi Narodów do członków Rady Ligi, ma brzmienie następujące:

„Rząd francuski prosi o odroczenie zebrania Rady. Przeprasza on za tę swą prośbę, wywołaną nieprzewidywanymi okolicznościami. W porozumieniu z rządem zjednoczonego królestwa proponuje on, by Rada została odroczone do środy 26 stycznia. O ile pan nie będzie przeciwnego zdania, zapadnie w tym sensie decyzja”.

**AMBASADOR CHIN OPUSZCZA JAPONIĘ.**

Tokio, 15. 1. (PAT). Dziennik „Yomiuri Szimbun” przewiduje, że ambasador Chin w Japonii otrzyma paszport w ciągu dzisiejszego ranka i natychmiast wyjedzie z Japonii.

**STRASZNE SKUTKI WYBUCHU W TUNELU KOLEI MADRYCKIEJ.**

Barcelona, 15. 1. (PAT). W związku z komentarzami, jakie ukazały się na łamach prasy zgranicznej na temat wybuchu w tunelu kolei podziemnej w Madrycie, min. obr. nar. oświadczył: Pewien dziennik paryski twierdzi, że wybuch w tunelu pociągnął za sobą olbrzymią ilość ofiar wśród zatrudnionych w tunelu, a wśród nich ogromną większość stanowiły młode dziewczęta.

**12 STATKÓW TKWI W LODZIE.**

Helsinki, 15. 1. (PAT). Prasa miejscowa donosi, że koło wybrzeża Nowej Syberii, na Oceanie Lodowatym, w lodach utkwilo 12 statków sowieckich. 1.200 osób załogi znajduje się w sytuacji bardzo krytycznej.

**SZARANCZA.**

Porto Alegre, 15. 1. (PAT.) Donoszą z Sant Anna do Livramento, że cały ten powiat jest nawiedzony przez ogromne chmury szarańczy, która wszystko żarłocznie niszczy.

**POSTĘPY PRYSZCZYCY W NIEMCZECH.**

Berlin, 15. 1. (PAT). Rozpowszechnienie pryszczycy w Niemczech, według danych na 1 stycznia, przedstawia się następująco: zaraza objęła 20.699 zagrod. Z tego przypada na Prusy 8.414 zagrod, na Bawarię 2.182, Saksonię — 7, Wirtembergię — 17, Badenię — 8.051, Hesję — 1.707, Hamburg 1, Zagłębie Saary — 22, Oldenburg — 284, Lippe — 9, Schaumburg-Lippe — 2. niedotknięte zarazą pozostały tylko Turynia, Meklenburgia, Brunswik i Anhalt.

**TKANINA ZE SZKŁA.**

Berlin, 15. 1. (PAT). W Niemczech wynaleziono ostatnio metodą wyrobienia nowej tkaniny sztucznej ze szkła kwarcowego. Tkanina ta odznacza się szczególną miękkością.

szczych sytuacji i powikłań. Stopień zgodności z rzeczywistością, skala uczuciowa i czar ujęcia danego tematu decydują o wartości dzieł literackich. Powodzenie utworów pisarzy zależy tedy od tego, czy myśli w nich zawarte dadzą się przekuć na czyny, zniewolą nas do praktycznego zastosowania wskazań autora, przez urok sugestii głoszonych przez niego idei, przez porywający nas mit jego haseł i myśli. Ludzie genialni, apostołowie wielkich idei wyprzedzają o całe wieki swe pokolenia i jego posłannicy „prawd” zbawczych fikcyj i „mitów” oświeclają ludzkości drogi życia, zagrzewając w imię idealnej przyszłości do walki z brutalną rzeczywistością materii.

„A nas życiem gonią mary...” mówi poeta (W. Pol). I tak każda epoka burzy złudzenia poprzedniej i krzepi nową otuchą i „nadzieją” dążenia ludzkie.

W naszych czasach odbywa się niszczenie fikcji t. zw. „demokracji” i zdzieranie maski z tego oszustwa, które posiadało wiarę poprzednich lat dziesiątków. Czasy obecnie zdzierają również maskę z najpotworniejszych postaci tyranii... jaką przynosi tyrania

**Dalsze obrady Komisji budżetowej Sejmu.**

Warszawa, 15. 1. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu w obecności min. Kościalkowskiego przystąpiła wczoraj do obrad nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Bardzo obszerny, kilkugodzinny referat, obrazujący wyczerpująco prace wspomnianego resortu wygłosił sprawozdawca pos. L. Tomaszewicz.

Konstytucja nasza tworzy z Polski państwo społeczne. Stąd wzrasta do szczególnego znaczenia w Polsce idea służby społecznej.

Ludność najemna w Polsce stanowi 3.451 tysięcy osób, w tym 697.000 pracowników umysłowych. Z rodzinami stanowi to 10.518.000 osób. Nie możemy przesłać sobie prawdy znaczenia wzrostu zatrudnienia w ubiegłym roku.

Wspomniawszy o przyroście naturalnym sprawozdawca zwrócił uwagę, że masy świeżych sił

powodują zbytbytny podaż na rynku pracy oraz licytację wymagań in minus, co osłabia pozycję ludności osiadłej, pauperyzuje ją, tworzy fermenty i radykalizuje masy robotnicze.

Problem bezrobocia w Polsce musi być

rozwiązany w ramach polityki zagospodarowania kraju, tak, ażeby szerokie masy mogły zaspokajać tłumione dotąd potrzeby. Wśród tych potrzeb nasuwa się na czoło wielka sprawa mieszkaniowa.

Bezspornym elementem najbardziej realnego wzmaganie sił obronnych jest praca, a więc

musimy zwrócić jak najbaczniejszą uwagę na właściwego twórcę rzeczy — człowieka pracy.

Rok 1937 zaznaczył się na odcinku zagadnień społecznych szeregiem poważnych osiągnięć zarówno na polu poprawy bytu, jak i ustawodawstwa społecznego. Szły one w kierunku przede wszystkim podwyżki płac, które w czasie kryzysu zostały obniżone poniżej norm powszechnie przyjętych. Z kolei referent przeszedł do naświetlenia zagadnienia ruchu zawodowego, stwierdzając, że

duch naszej konstytucji wytycza

niedwuznacznie drogi dla ruchu zawodowego. W tym względzie posiadamy czysto polskie wzory. Polski ruch zawodowy jest siłą, ale siłą wymienioną na drobną monetę, skazaną w chwili obecnej na walki i spory wewnętrzne, rzadko zasadniczej natury. Konsolidacja mogłaby stworzyć podstawę dla zdrowego rozwoju i osiągnięć ruchu zawodowego, umożliwiającego państwu oparcie się na fundamencie zorganizowanej pracy.

Po przemówieniu referenta pos. Tomaszewicza, przewodniczący zarządził krótką przerwę, po czym rozpoczęła się dyskusja, w której między in. pos. Prystorowa zwraca uwagę na konieczność zorganizowania na wsi pomocy lekarskiej, której tam prawie nie mamy. Z jednej strony mamy ogromne nasilenie w okazywaniu pomocy lekarskiej ludności miejskiej, z drugiej zaś upośledzenie w tej dziedzinie ludności wiejskiej.

Słyszała mówczyni, że

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie ma zamiar budować obecnie dom kosztem 3.000.000 zł., a są powiaty na naszych kresach północno-wschodnich, gdzie nie ma ani jednego szpitala, a nawet ani jednego lekarza, czy choćby felczera lub akuszerki.

Nawiązując do obietnic p. ministra w roku ubiegłym i do faktu wniesienia do Sejmu trzech ustaw dotyczących zdrowotności, pos. Prystorowa zaznacza, że napełnia ją obawą fakt, że ustawa najważniejsza, ustawa ramowa, obejmująca sprawy zdrowia w całości, obejmująca zagadnienie pomocy lekarskiej ludności wiejskiej, nie ujrzy światła dziennego.

Pcsł Celewicz stwierdza m. in., że działalność Ministerstwa Opieki Społecznej jest pozytywna w stosunku do potrzeb narodu ukraińskiego. Są jeszcze jednak pewne niedociągnięcia: w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem.

Po dyskusji i po krótkiej przerwie, zabrali głos przedstawiciele rządu, którzy przemówienia podamy w dniu jutrzejszym.

**Motywy wyroku na b. starostę Robakiewicza.**

Stanisławów, 15. 1. (PAT). Były starosta nadwórniański Zygmunt Robakiewicz został skazany (jak donieśliśmy wczoraj) za zbrodnię z art. 286 par 2 k. k. przy uwzględnieniu art. 36 i 31 k. k. na karę więzienia 4-letniego z zaliczeniem aresztu śledczego. Powiatowemu Wydziałowi samorządowemu w Nadwórnej przysądził sąd od Robakiewicza powództwo cywilne w łącznej kwocie 13.782 zł. 20 gr. Jan Stawiński, inspektor samorządu gminnego w Nadwórnej skazany został za zbrodnię z art. 287 par. 2 i występki z art. 187 i 291 k. k. przy zastosowa-

niu art. 20 par. 2 i 59 k. k. oraz ustawy amnestyjnej na karę aresztu przez trzy miesiące, z warunkowym zawieszeniem wykonania na przeciąg 2 lat.

W uzasadnieniu wyroku sąd podniósł, że obaj oskarżeni przyznali się niemal do wszystkich zarzuconych im aktów oskarżenia czynów, które to przyznanie znalazło zresztą poparcie w wynikach rozprawy. W związku ze skazaniem osk. Robakiewicza o nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez używanie samochodu służbowego Wydziału Powiatowego w Nadwórnej do prywatnych wyjazdów z

stąd niesłuszny zarzut współczesnych, że sprzeniewierzał się głoszonym przez siebie hasłom. Wypływało to stąd, że współcześni nie mogli nadążyć jego szybkiej a trafnej orientacji w danej sytuacji, nie umieli szybko i stanowczo decydować się w ważnych sprawach tak jak może geniusz.

Obcy mu był oportunizm jak i emerytalne poglądy, był do końca życia czynny i wierny najszlachetniejszym nakazom, do ostatniego tchu niezłomnie stał na straży interesu i godności narodowej.

Humor ma (jak mówi Stefan Szusman) lży w oczach, ale nie rozrywa szat i nie wiję się w boleściach. Bohaterstwo humoru zwycięża prościej i wspaniale... zwłaszcza humoru oczyszczającego życie z przywar i nikczemności... Skłonności wpłynęły na socyfikację szlachetnych zainteresowań pisarza i wyrobienie wrażliwości na wypadki narodowe, to też humor jego ma charakter wybitnie sublimujący (uwzniaslający) i orzeźwiający. Skąd się wziął taki silny sentyment patriotyczny u obcego pochodzenia Laina... wyfluowały on sam, mówiąc o przyczynach spolszczenia się ojca w jednej z kronik:

**Audicjacja na Zamku.**

Warszawa, 15. 1. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 13 bm. dyrektora Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego p. Michalskiego, ks. Skierskiego, superintedenta kościoła ewangelicko-reformowanego, który dziękował panu Prezydentowi za nadane mu odznacznie, podsekretarza stanu w Ministerstwie skarbu dr. I. Grodyńskiego, a następnie podsekretarza stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenie Publ. prof. J. Alexandrowicza, pp. sen. Kwaśniewskiego, sen. Michałowicza, b. ambasadora Filipowicza i sen. Fleszarową.

granicę, zaznaczył sąd co następuje: Notorycznym jest, że starosta niema samochodu służbowego, przydzielonego ad personam, lecz jedynie ma prawo używania samochodu Wydziału Powiatowego wyłącznie do celów służbowych. Samochód ten musi być oczywiście używany na terenie powiatu lub w interesach powiatu, ponieważ utrzymywany jest kosztem Wydziału samorządowego, a nie Ministerstwa spraw wewnętrznych. W obronie swej na usprawiedliwienie swych wyjazdów za granicę z żoną, oskarżony miał odważyć podnieść, że p. Premier Składkowski, wyjeżdżając służbowo autem, zabiera razem swą żonę. Obronę taką sąd uważa za grubą nietakt i nieprzyzwoitość ze strony oskarżonego. Powszechnie jest bowiem wiadome, że tak Prezes Rady Ministrów, jak też każdy minister, ma przydzielony samochód ad personam, ze względów prestiżowych, aby mógł godnie reprezentować swój urząd nie tylko w służbie, lecz i w życiu prywatnym. W tych warunkach niedopuszczalną jest analogia, jaką przeprowadził oskarżony między premierem a sobą.

Zaznaczył następnie sąd, że Robakiewicz jako starosta otrzymywał pobory służbowe i dodatek funkcyjny z kasy Skarbu Państwa, a nadto pobierał specjalny dodatek w kwocie ok. 600 z. miesięcznie z kasy Wydziału Powiatowego, który to dodatek przeznaczony był oczywiście na wydatki związane z reprezentacją powiatu. Miał zatem Robakiewicz odpowiednią kwotę na wydatki, związane z reprezentacją i nie powinien był sięgać do publicznych funduszy, zwłaszcza, że już z jego obrony jasno wynika, że wydatki na przyjęcia, jakie urządzał w Nadwórnej, nie przewyższały wcale tych kwot, jakie pobierał on miesięcznie na ten cel z kasy Wydziału Powiatowego. W tych warunkach oczywistym jest, że wydatki reprezentacyjne w Nadwórnej nie mogły pochłonąć kilku-nastu tysięcy zł., jakie w czasie swego urzędowania w Nadwórnej oskarżony podjął bezprawnie z kasy Wydziału Powiatowego.

Odnosnie osk. Stawińskiego, sąd zaznaczył, że ten był narzędziem w rękach Robakiewicza.

„Ze był on dobrym człowiekiem, a dobry człowiek nie może się nie przejąć uczuciami i nadziejami otoczenia”. Pradziad Lama przywędrował ze Szkocji do Niemiec, ojciec któremu z wyroku losu żyć było danem w Polsce zasymilował się. Zdolność przystosowawcza do zmienionej biosfery jest dowodem wyższości rasowej, której nie mają rasy niższe i starcze. Nie potrafił się zasymilować w Londynie np. botokut i to zaiste nie z powodu barwy skóry...

Maksymy życiowe odnoszące się zwłaszcza do działania człowieka na polu publicznym podane przez Lama zdały świetnie swój egzamin i są nadal aktualne. Jego odwaga cywilna, jego dobra wola, jego bezkompromisowość były wynikiem pracy nad samym sobą, co w połączeniu z jego energią życiową i wrodzonymi zdolnościami wydały ten wspaniały typ obywatela publicysty jako wzoru dla wielu następnych pokoleń. Zwłaszcza dziś, gdzie tyle wrogich sił sprzyściło się przeciwko swobodzie myśli i godności człowieka, niechże będzie Lama nam wzrokiem w obronie tych największych wartości ludzkich, które warunkują twórczość i doskonałość dzieł ludzkich.

OD DOMU DO DOMU.

## Wędrownka z lekarzem Ubezpieczalni.

Stos brązowych książeczek wędruje do dużej teki z narzędziami medycznymi. Po układane są pokolei według ulic i domów. Zaczyna się codzienna wędrownka, obchodzenie chorych.

Na dworze mróz i śnieg. Lodowacją ręce, na kołnierzu osiada szron.

Dom Nr. 8. Na drugim piętrze pan L. G. urzędnik prywatnej instytucji.

Otwiera drzwi żona. Zapłakana, zrozpaczona.

— Mąż taki strasznie chory. Trzeba go do szpitala. Od przytomności odchodzę.

Chory w dużej gorączce leży na olbrzymim łóżku obstawionym stolikami, krzesłami i lekarstwami. Po zbadaniu okazuje się, że jest to grypa, poważny stan, ale przesilenie powinno już nadejść. Doktor zapisuje lekarstwa, daje narazie zwolnienie na tydzień i chce już odejść.

Zrozpaczona żona podnosi lament. — To niemożliwe, żeby to była grypa, to jest jakaś poważniejsza choroba, jego trzeba do szpitala!

Doktor tłumaczy, perswaduje, wyjaśnia wreszcie, bo przecież czas jego jest drogi — odchodzi.

W tej samej kamienicy w suterynie, młody chłopak, syn robotnika, chory na gruźlicę. Po izbie widać, że to nędza. Chłopak leży na barłogu kaszle i pluje krwią na podłogę. A po ziemi wędruje na czworaka mała dziewczynka. Nikt tu niczego się nie domaga, chory nie narzeka, tylko stara kobieta, matka — błaga doktora o zmiekanie nad tym biedakiem, który w tym roku miał maturę zdawać, a tu...

Doktor daje skierowanie do szpitala. Chłopca trzeba stąd zabrać. Choć szpitala przepelnione, miejsce dla niego musi się znaleźć, a po tym i o sanatorium się pomyśli.

Na ulicy mróz. Wicher tumanami śniegu bije w twarz.

Następna z kolei książeczka pochodzi z pod numeru 10-go. To tu, prawa oficyna, trzecie piętro. Drzwi otwiera rozczochrana służąca.

— Pani nie myślała, że pan doktor tak zaraz przyjdzie. Nuech pan chwilę zaczeka — i rozczochrana służąca pędzi w jakiejś drzwi.

Tam na gwałt robi się porządek, może nawet pościel zmienia. Dolatują jakieś przyciszzone głosy:

— Rozbijaj się prędzej!

— Gdzie jest ta koszula?

— Czego się gapisz? Doktor przecież czeka, no prędzej, kładź się do łóżka!

A potem okrągłutka, uperfumowana dama prowadzi doktora do pokoju, gdzie na szerokim tapczanie leży młoda panna.

— Ach drogi doktorze, moja córka tak źle się czuje, od tygodnia już wcale nie wstaje. Grypa, nerwica serca, czy ja wiem co. Niech pan jej da zwolnienie na jakiś tydzień.

Chora rzeczywiście źle wygląda, ma stręce pod oczami, niedokrwną cerę i słabe tętno. Po prostu przemęczenie, anemia.

— Niech pani sypia w nocy, a nie chodzi po lokalach — młoda panna przybiera obronę z żoną — a poza tym radzę mniej palić, mniej używać alkoholu i czarnej kawy. Zwolnienie dam pani, ale tylko na jeden dzień.

Szybko ubiera się i pędzi dalej. Wicie o tym, że ta „przepracowana“ dziewczynka, będzie wszystkim znajomym opowiadać, jacy straszni są lekarze Ubezpieczalni, ale nic na to nie można poradzić.

Teraz spieszy się pod numer 20. Tu dziecko chore na koklusz. Był już parę razy. Matka ze łzami w oczach błaga o ratunek. Dwuletnia wążka dziewczynka zanosi się kaszlem, chwilami wprost się dusi. Na stolikach lekarstwa, butelki, proszki. Przy łóżku czuwa przywrotna pielęgniarka.

— Doktorze, ja panu tak wierzę, pan uratuje moje dziecko? — Młoda, przysojna kobieta szepem rozmawia z nim w salonie. — Nie chcę wzywać prywatnego lekarza, takie mam zaufanie do pana. Przecież męża w zeszłym roku wyleczył pan z tyfusu...

Obiecując jej pomoc, obiecuje zrobić wszystko co tylko w jego mocy.

I znów pędzi dalej. Stos brązowych książeczek w teczkę nie wuele się zmniejszył, a czasu coraz mniej.

A każdy z chorych chce zatrzymać jak najdłużej, każdemu się zdaje, że tylko on jeden. Przypomina o tym, że jeszcze dziesiątki takich jak on, lub bardziej chorych oczekują pomocy lekarza.

I. H.

składających się z 50 par klamek mosiężnych, 50 okuć do okien (olówki), 1 biurka amerykań., maszyny do szycia Singera i urządzenia domowego, oszacowanych na łączną kwotę 1.000 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.

Rewiru V.

Lwów, 11 stycznia 1938.

124K

Km. 339/36 i 1250/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Borszczowie, mający kancelarię w Borszczowie w gmachu Sądu drzwi Nr. 30 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1938 o godz. 10 w Wysuczce k. Borszczowa odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należących do Cyryla Czarkowskiego, Golejewskiego zam. w Wysuczce k. Borszczowa, składających się z 6 szaf biblioteczki, zawierającej 4000 tomów, oszacowanych na łączną sumę 5.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Borszczów, 12 stycznia 1938.

117K

Km. 992/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tlustem Antoni Pałowski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego 87 Nr. biura 12 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1938 o godz. 9 rano w Kościuszkówce odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Hlajdry i tow. w Kościuszkówce, składających się ze zboża, bydła, 1 młynka do czyszczenia zboża, 1 siewczarni o 1 kole, i żrebaka i 1 młocarni z kłosem, oszacowanych na łączną sumę zł. 1810. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tluste, 13 stycznia 1938.

116K

II. Km. 2162/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Ormiańska Nr. 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1938 o godz. 13-tej w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 11 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Stanisławów, 11 stycznia 1938.

122K

Km. 414/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mikołajowie n/Dn. Bronisław Jędrzejewski, mający kancelarię w Mikołajowie n/Dn., ul. Pierackiego Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1938 o godz. 11-tej w Rudnikach odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Teodozji Czen i tow., składających się z krowy, klaczy, cielęcia, dwóch wozów: narzędzi rolniczych, jak: siewczarni, młynka, warstatu stolarskiego itd. oszacowanych na łączną kwotę 667 zł., celem ściągnięcia wierzytelności Piotra Czernia w Rudnikach. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Mikołajów n/Dn., 11 stycznia 1938.

123K

Km. 676/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Komarnie Józef Maciejewicz, urzędujący w Komarnie przy ul. Piłsudskiego Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej wierzytelności Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw dłużnikowi Mikołajowi Smelec, synowi Hryrka, rolnikowi zam. w Nowej Wsi o 680 zł. zpn. w dniu 9 lutego 1938 r. o godz. 10-tej w Nowej Wsi odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 3000 kg. jabłek „zieleniaków“, oszacowanych na łączną sumę 900 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Komarno, 13 stycznia 1938.

119K

Km. 407/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żółkwi Stanisław Wałęcki, mający kancelarię w Żółkwi, ul. Słowackiego Nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca 1938 o godz. 9-tej w Sądzie gr. w Żółkwi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników inż. Jana Rotha i Elżbiety Rothowej nieruchomości obj. whl 1079 ks. gr. gm. Żółkiew I cz. składającej się z placu i domu murowanego. Księga hipoteczna znajduje się w Sądzie gr. w Żółkwi. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20.104, cena zaś wywołania wynosi złotych 15.078. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rezerwowanie w wysokości złotych 2.010 groszy 40. Rezerwowanie należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności.

osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno ogłaszać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Żółkwi Oddz. IV.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Żółkiew, 12 stycznia 1938.

108K

Km. 148/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jaworowie Michał Sołtys, mający kancelarię w Jaworowie, ul. Orskiego 57 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1938 o godz. 14 w Gnojnicach wieś odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Jerzego i Rozalii Ljczak oraz Jana i Anny Maik, składających się z 1 buchaja, 3 cieląt, 20 k. żyta, 1 rower, 20 m. ziemniaków, 1 m. lnu, 1 m. żyta, 5 uli próchnicy u Jerzego i Rozalii Ljczak, 2 m. jęczmienia, 6 m. żyta, 2 m. owsa u Jana i Anny Maik, oszacowanych na łączną sumę zł. 1004. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Jaworów, 31 grudnia 1937.

121K

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 43/1937/6. Józef Matusik, urodzony 17 marca 1894 w Przydonicy, żołnierz byłej armii austriackiej, zaginiony na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

W Nowym Sączu, 27 listopada 1937. 102

T. 62/37. Edykt. Józef Zyrek, syn Michała i Reginy Szczotka, urodzony 13 stycznia 1887 w Szarem zaginiony na wojnie światowej jako żołnierz byłej armii austr. od roku 1914 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie Sądu tutejszego o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, pozem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy.

W Wadowicach, dnia 27 listopada 1937. 115

I. T. 47/1937/7. Stanisław Król, urodzony 5 września 1895 w Szaryszu, żołnierz byłej armii austr. zaginiony na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

W Nowym Sączu, 26 listopada 1937. 101

I. T. 48/1937/7. Maciej Cieplý, syn Józefa i Anny Takuskiej małżon. Cieplých, urodzony 11 stycznia 1897 w Czarnym Dumajcu, żołnierz 57 pp. byłej armii austriackiej, zaginiony na wojnie światowej w roku 1917 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

W Nowym Sączu, 28 października 1937. 100

### OGŁOSZENIA PRYWATNE

Uchwałą Sądu Okręgowego w Samborze jako Sądu Rejestrowego do II. R. H. B. II. 273 dozwolona została likwidacja firmy „Montania“ skład artykułów technicznych sp. z o. o. w Borysławiu.

Po myśli art. 268 kodeksu handlowego wzywa jako likwidator powyższej firmy wszystkich wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności przysługujących im do firmy „Montania“ skl. art. techn. sp. z o. o. w Borysławiu w ciągu 3-miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Leon Egert

ustanowiony likwidator firmy „Montania“ skład artykułów techn., spółka z ogr. odp. w Borysławiu, ul. Wojciechowskiego 65.

1) Witold Krakowiak, urodz. 23. X. 1908 r., syn Józefa i Franciszki, nauczyciel w Wołominie, pow. radzymińskiego, 2) Tadeusz Stanisław Krakowiak, urodz. 23. IX. 1915 r., syn Józefa i Franciszki, student, zam. w Mławie, 3) Roman Siekierski, zam. w Sochaczewie, działający jako opiekun główny Marii, Heleny (2-ich imion) Ruszczańskie, urodz. 29. VIII. 1913 r. w Warszawie, 4) Marian Jerzy Apfelbaum, urodz. 12. XI. 1903 r., syn Icka i Estery, krawiec, zam. w Pruszkowie, pow. warszawskiego, wnieśli prośby o pozwolenie na zmianę nazwiska rodzowego: 1) Witold Krakowiak — na nazwisko „Witkowski“, „Withowski“, Tadeusz Stanisław Krakowiak na nazwisko „Witkowski“, 3) Maria Helena Ruszczańska na nazwisko „Siekierska“, 4) Marian Jerzy Apfelbaum na nazwisko „Artencki“, „Karbowski“ lub „Lubiński“.

Urząd Wojewódzki Warszawski podaje powyższe do wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolne przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego w ciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

115

## Aresztowania zamachowców we Francji.

Paryż, 15. 1. (PAT). Surete Nationale aresztowała wczoraj popołudniu niejakiego Gerard Leroy, który według oświadczeń niejakiego Salle miał mu grozić śmiercią, o ile opuści tajny związek, do którego obaj należeli. Surete przeprowadziła poza tym szereg rewizji m. in. w mieszkaniu inż. Henri Philipp Noidot. W czasie rewizji znaleziono dobrze urządzone laboratorium chemiczne.

Sędzia śledczy Barrue, prowadzący dochodzenia w sprawie zamachu na placu Etoile przeprowadził konfrontację inż. Locuty z Metenier i Moreau de la Meuse. Locuty potwierdził wobec konfrontowanych swe zeznania, wyjaśniając, że znał Metenier oddawna i stwierdził, iż w Moreau de la Meuse poznaje tego, który kierował ładowaniem i regulowaniem bomb.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE

III. Km. 2545/37, III. Km. 30/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. że dnia 21 stycznia 1938 godzina 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Rotha w Drohobyczu w Hali Targowej, składających się z 20 pasków damskich, 25 szt. staniczków, 10 szt. torebek damskich, 10 szt. szalek, 25 pudełek guzików, 10 pudełek przędzy, 10 szt. sweterów, 1 pudełko wstążki, 10 koszul damskich, 50 par rękawiczek, 20 pudełek guzików damskich, 100 pudełek jedwabiu, 10 tuz. kołnierzyków męskich, 1 pudełko sznurów jedwabnych, 10 szt. koszul męskich, 20 par reform damskich, 20 par reform dzieciennych, 5 szt. koszul Lebiška, 15 szt. szalików damskich, 20 pudełek pudru, 20 pudełek kremu, 15 m. płótna, 15 par pończoch dzieciennych, 35 tuz. molinie, 10 tuz. nici Europa (czarne i białe), 10.50 tuz. nici Perl garn, Nr. 8, 21 tuz. nici Perl Garn Nr. 5, 12 m. gumy na podwiązki, 40 m. gumy wąskiej, 5 par podwiązek, 6 l. perfumy, 2 papierosnice blaszane, 52 szt. beretów damskich, 9 par getrów, 1 tuz. damskich, 60 szt. szalików rozmaitych, 15 par do mankietów, 80 spinek zwyczajnych, 20 baszek, 10 arkuszy waty krawieckiej, 20 szt. pasków damskich ceratowych, 6 pasków męsk., 450 m. tasiemek rozmaitych, 450 m. sztafszu, 38 m. frendzli jedwabnych, 110 m. sznurów jedwabnych, 30 obrazków kanwowych, 5 tuz. stałek, 3 kawalki mydła do golenia, 4 parasole damskie, 5 parasolek damskich zwyczajnych, 5 parasolek dzieciennych, 2 parasolki meskie, 1 tuz. siatek do wósew, 6 tubek pasty do zębów, 4 tuz. chusteczek do nosa, 5 tuz. chusteczek damskich, 10 m. haftów gorsetowych, 2 m. gumy gorsetowej, 12 dkg. haftów gorsetowych, 9 m. brokatyny do gorsetów, 20 m. sznurów z guzikami, 40 par rękawiczek damskich letnich, 15 par rękawiczek męskich letnich, 12 swimek dzieciennych, 12 skarpetek narciarskich, 25 skarpetek dzieciennych letnich, 1 pudełko 10 kłębów nici Aida, 20 czapek zimowych damsk., 225 motków lacteru różnego koloru, 16 sztuk taburetek kuchennych, 24 kg. włóczki różnego koloru, 10 par reform damskich jedwabnych, 10 koszul damsk. popielinowych, 15

par rękawiczek damskich, 950 m. koronek różnego koloru, 80 dk. sznurówek do butników, 25 tuz. bawełnianek różnych kolorów, 15 tuz. bawełnianek białych, 15 paczek spilek, 45 m. tasiemy do spodni, 5 pudełek haftów do spodni, 30 paczek igieł, 5 tuz. igieł maszynowych, 4 piżam dzieciennych, 2 koszule meskie, 4 koszule damskie, 3 ubranka sweterkowe dziecienne, 20 motków klocekowych, 8 sweterów damskich, 16 sweterów dzieciennych, 3 pudełka włóczek, 180 tuz. jedwabiu w kasetkach, 25 szt. krawców sztucznych, 25 par granatowych robotek ręcznych, 4 garnitury damskie, 86 par rękawiczek damskich, 20 koszul męskich, 10 tuz. nici do haftowania, 55 szt. klamer do sukien, 280 klamer kościanych, 180 wstążek rypsowych, 85 m. wstążek haftowych, 22 tuz. nici DMC, 55 tuz. rozmaitych grzebieni, 45 zamków błyskawicznych, 320 m. galonu do koszul, 355 m. tasiemy białej, 2 kg. garnu do firanek, 120 szt. podkołnierzy filcowych, 110 ciężarków do płaszczów, 65 par pończoch dzieciennych, 18 par skarpetek męsk., 8 1/2 tuz. pończoch jedwabnych damskich, 2 tuz. pończoch jedw. lepszych, 280 tuz. damskich guzików większych, 340 tuz. damskich guzików mniejszych, 65 tuz. guzików męskich większych, 80 tuz. guzików męskich mniejszych, 110 tuz. guzików nicianych, 30 tuz. guz. perłowych, 15 tuz. guzików perłowych większych, 90 kołnierzyków damskich, 8 m. płótna kolorowego na leniuszki, 5 m. kłotu czarnego, 50 pasków lakierkowych damskich i dzieciennych, 50 pilotek zimowych, 10 m. organtyny białej i zielonej, 135 tuz. do bluzek, 228 krawatów męskich, 4 par sztuków męskich, 5 ład sklepowych i 5 szt. stelarzy z półkami, ocenionych na łączną sumę 3016 zł. 85 gr. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży w Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Drohobycz, 12 stycznia 1938.

120K

V. Km. 1756/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ulicy Grodzickich L. 4, na podstawie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 21 stycznia 1938 o godz. 9.15 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika w jego lokalu — mieszkaniu we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej l. 41,